

Odbudujemy Warszawę jeszcze piękniejszą...

Dwieście tysięcy rak odbudowuje stolicę

Pół miliarda złotych zebranych w ciągu miesiąca
Usunięto 200.000 m³ gruzu

WARSZAWA (obsł. wł.). W ciągu jednego miesiąca odbudowy Warszawy — 100 tys. osób, biorących w niej udział usunęło ponad 200 tys. m sześć. gruzu. Z inicjatywy Rad Narodowych, Miejskich i Dzielnicowych oczyszczono teren 14 ogródków jordanowskich.

W wyniku przeprowadzonych zbiorów pieniężnych na terenie całego kraju, wpłynęło na konto stołecznego funduszu Odbudowy Stolicy do 27 września b.r. 232 mil. złotych. Łącznie z zadeklarowanymi, a jeszcze nie wpłaconymi kwotami, można ocenić rezultat zbiorów na pół miliarda złotych. Suma ta równa się ilości pieniędzy zebranych w ciągu całego ubiegłego roku.

Przy akcji miesiąca odbudowy Stolicy, pomogła wybitnie prasa, radio, Film Polski. W dziennikach i czasopiśmie ukazało się we wrześniu ponad tysiąc artykułów i wzmianek, po

święconych odbudowie Warszawy.

Jeśli chodzi o przyszłe plany odbudowy Stolicy, — Naczelna Rada Odbudowy w ramach programu inwestycyjnego stawia na pierwszym miejscu odbudowę mostu Śląsko - Dąbrowskiego wraz z arterią Wschód — Zachód. Na ten cel przeznaczono — półtora miliarda złotych. W dalszym planie leży przebiecie ul. Marszałkowskiej kosz

tem 100 milionów złotych. W roku bieżącym na te cele zostanie wydatkowana suma 350 milionów złotych.

Powyższe dane podał przedstawiciel SAP na podstawie wywiadu z prezydentem Warszawy, inż. St. Tołwińskim.

W dniu 19 października, pracownicy „Czytelnika” w Warszawie — w ramach odbudowy Stolicy — będą odgruzowywać plac, na którym stanie „Dom Słowa Polskiego”.

Hiszpania w ogniu Powstańcy ruszyli do ataku

LONDYN. (PAP) — Wydawane w Anglii pismo demokratów hiszpańskich „Wiadomości Hiszpańskie”, komunikuje, iż partyzanci przystąpili do nowej akcji na półwyspie iberyjskim przeciwko obecnemu reżimowi. Działalność partyzancka przybrała szczególnie na sile w prowincjach Asturii i Santander, jak również w górzystych okolicach Loon. Ze strony rządowej wysłano na zagrożone tereny znaczne posiłki wojskowe, wśród których znajduje się 1.800 żołnierzy z Legii Cudzoziemskiej. W Maladze policja dokonała w dzielnicy robotniczej masowych aresztowań. Powodem tego było udzielanie przez miejscową ludność pomocy żywnościowej i schronienia partyzantom.

Wzajemne wizyty

PRAGA. (API) — W ramach programu wymiany pracowników bankowych między Polską a Czechosłowacją przybyła do Pragi delegacja Banku Polskiego, złożona z dyr. różnych departamentów. Pozostaną oni w Pradze 2 miesiące w celu zaznajomienia się z sytuacją gospodarczą Czechosłowacji oraz z pracą Banku Narodowego. Delegacja pracowników czeskiego Banku Narodowego opuściła w tych dniach Pragę, udając się do Warszawy.

Tajemnicze płyny trują ryby w Bałtyku Tłok na morzu

Uwaga! Śledzie nadchodzą

GDYNIA. (API) — Morski Instytut Rybacki informuje, że rybacy z Aalbek (Wągorznica) w rejonie Bornholmu natknęli się na morzu na zagadkowe płyny żrące — palące wpuszczone do morza. Płyny te powodują śmierć ryb, niszczą sieci, parzą dotkliwie ręce. Dalszych szczegółów co do nazwy tajemniczych płynów i ich pochodzenia na razie brak. Wdrożono w tej sprawie ze strony czynników duńskich dochodzenia. Pod Bornholmem łowią kutry szwedzkie, norweskie, duńskie, polskie oraz niemieckie.

Przy cyplu helskim ukazały się oddawna oczekiwane śledzie. Na wiadomość o pojawieniu się ławic śledziowych ruszyli rybacy ze wszystkich stron. Zrobił się wielki tłok na łowisku tak, że nie ma już po prostu miejsca na zastawienie sieci. Rybacy helscy są nieco rozgoryczeni najazdem przybyszów.

Erich czy Karl?

Jeden Schumacher lubi Niemcy drugi Schumacher woli Amerykę

BERLIN. (API) W Berlinie żywo komentuje się wiadomość o wyjeździe jednego z czołowych urzędników brytyjskiej komisji kontrolnej w Niemczech, Austina do Londynu.

Oświadczył on, że nie może nadal sprawować swych funkcji z powodu wzrastającej kontroli amerykańskiej. Przed paroma dniami opuścił także Berlin, szef sekcji niemieckiej w wydziale politycznym, brytyjskiej komisji kontrolnej Alan Flanders, który podobno zamierza się poświęcić pracy naukowej. Pozostanie na swym stanowisku trzeci z urzędników brytyjskiej komisji kontrolnej Erich Schumacher.

NOWY JORK. (PAP) Donoszą z Detroit, iż przebywający tam obecnie na dorocznym zjeździe amerykańskiej federacji pracy — Schumacher, ma się wkrótce udać na objazd Stanów Zjednoczonych, jako gość szeregu organizacji Niemców amerykańskich, — którzy entuzjastycznie powitali jego przybycie do USA. Inicjatywę wyprawy Schumachera do Ameryki ma być doradca polityczny generała Claya — Murphy, który zamierza za jego pośrednictwem uzyskać poparcie pewnych kół dla planów amerykańskich w Niemczech.

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 10 października 1947 r.

Do Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”
na ręce Prezesa, Ob. Jerzego Borejszy
w Warszawie

Przesyłam serdeczne pozdrowienia „Czytelnikowi” — najstarszej Spółdzielni Wydawniczej w Polsce — w rocznicę rocznicy jej działalności.

Dziękuję kierownikom, Pracownikom i 25-tych współpracowników „Czytelnika” za dotychczasową — pełną zapałem, umiejscowioną i nieustannie rozwijaną — pracę nad szerzeniem czytelnictwa w Polsce, nad zaprzyntowaniem w słowo drukowane coraz liczniejszą masą pracowników bezpartyjnych Obywateli.

Życzę, aby „Czytelnik” — jako organizacja łącząca w sobie wszystkie przy pomocy słowa drukowanego i wydawnictwa organizacyjnych wieloletnie prace bezpartyjnych, którzy swą pracą codzienną, w harmonijnym współdziałaniu z członkami stronnictwa demokratycznego, tworzą do brzość, siłę i lepszą przyszłość Ojczyzny — nadal rozwijał swą działalność wydawniczą, prasową, biblioteczną, oświatową i organizacyjno-społeczną dla dobra kultury polskiej.

Bolesław Bierut

Facsimile odręcznego listu Pana Prezydenta RP. Bolesława Bieruta przesłanego w dniu 10 bm. z okazji 3-iej rocznicy powstania Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” na ręce prezesa Zarządu Głównego „Czytelnika” Jerzego Borejszy.

Łosoś - złota ryba

płynie z Polski do Anglii

GDYNIA. (PAP) Centrala Rybna mimo pewnych trudności, spowodowanych ogólną sytuacją w rybołówstwie, rozpoczęła we wrześniu eksport łososia do Anglii. Do dnia dzisiejszego wywieziono już w ramach umowy handlowej 56 ton tej przynoszącej duże dochody, ryby. Poza tym Centrala Rybna przygotowuje obecnie transporty ryb do Palestyny. Z innych zamówień zagranicznych, rozpoczęto realizację dostaw dla Czechosłowacji.

Czy zbiór minerałów z Nowej Rudy jest dostatecznie zabezpieczony?

Patrz str. 3

Kłodzko (zm). — Niemalą wrzawę wywołała swego czasu podana przez nasze pismo wiadomość, dotycząca wykrycia cennego zbioru minerałów znajdującego się u Niemca Mosznera w Nowej Rudzie.

Obecnie dowiadujemy się o dalszych losach tego zbioru, który zawędrował do Kłodzka i został przez starostę kłodzkiego oddany do tamtejszego muzeum. Zaznaczyć jednak należy, że zbioru minerałów dotychczas jeszcze w dostateczny sposób nie zabezpieczono. Znajduje się on przy ul. Czeskiej 3. częściowo w korytarzu muzeum — częściowo w pokoju.

Ponieważ może się tu powtórzyć historia ze zbiorem motyli z Kudowy, który jak wiadomo, został rozszabrowany: apelujemy do czynników wojewódzkich o odpowiednie zabezpieczenie minerałów.

Ostatni Niemcy Opuszczają D. Śląsk Ostatni punkt zborczy we Wrocławiu

WROCŁAW. — Akcja repatriacji Niemców na Dolnym Śląsku dobiega końca. Większość powiatów województwa wrocławskiego wolna jest całkowicie od Niemców.

W pozostałych powiatach przebywają już tylko poszczególne jednostki. Dla zakończenia ewakuacji Niemców, pozostał czynny tylko 1 punkt zborczy we Wrocławiu.

Co dzień niesie

Uderzenie w próżnię

Zanim jeszcze zakończyła swoje obrady konferencja szesnastu państw w Paryżu, zanim powstały dziwne alianse w rodzaju Beneluxów, w Stanach Zjednoczonych podniosły się już głosy wątpiących w skuteczność całej akcji. 16 państw europejskich, zwabionych mirażem planu Marshalla, wystosowało jednak długą listę życzeń, zażądało się w międzyczasie i czekało na rychłą pomoc.

Okazało się jednak, że ani Kongres, ani obywatel amerykański nie ma najmniejszej chęci ograniczać swojego menu obiadowego dla ratowania Europy. Ameryka pragnęła przeprowadzać swoje plany jedynie z własnych nadwyżek i w tym zakresie upoważniła swoich ministrów i prezydenta do wystąpienia.

Codziennie niemal przynoszą nam dzienniki nowe wiadomości o kompletnym zignorowaniu przez społeczeństwo amerykańskie apelu Trumana o „zaciśnięcie pasa”. Apel ten uderzył w próżnię. Uderzenie w próżnię musi silną rzeczą zachwiać pojęcie tego, który uderza.

Skutki nie dały długo na siebie czekać. Półoficjalnie podano już do wiadomości, że zachodzi potrzeba powtórnego zwołania konferencji szesnastu państw, przy czym Stany Zjednoczone komentują swoją decyzję w sposób zupełnie niespodziewany. Jednym z pierwszych zastrzeżeń jest, że raport konferencji paryskiej nie przewidywał zupełnie możliwości ograniczeń żywnościowych w zainteresowanych pomocą amerykańską państwach. W dalszym ciągu rząd USA zarzucił 16-tu państwom, że nie zdają sobie one widocznie sprawy z kryzysu żywnościowego na całym świecie, skoro stawiają tak wygórowane żądania.

Obywatele Stanów Zjednoczonych nie chcą zrezygnować ze swojej porcji mięsa we wtorek. Obywatele Francji nie chcą się zgodzić na 20 dekagramów chleba dziennie. Czy w tych warunkach może dojść do porozumienia o 1 stronie?

Nie więc dziwnego, że cały plan Marshalla coraz bardziej w oczach zachodniej Europy staje się fikcją i bolesną nauką na przyszłość.

Proces w Stutthofie

Od kilku dni toczy się w Gdańsku proces przeciwko 26 hitlerowskim katom Stutthofu. Proces ten jest jednym z największych procesów tego rodzaju nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie.

Zeznania oskarżonych budzą dzisiaj jeszcze, pomimo iż jesteśmy już oswojeni z opisami zbrodni obozów koncentracyjnych, dreszcz zgrozy. Dwa razy w tygodniu dymyły w Stutthofie stopy złożone z 800 zwłok więźniów. Żydowski „barak śmierci” co dzień wysyłał nową porcję skażonych do krematorium.

W dotychczasowym przebiegu przewodu sądowego uderza najbardziej, ogromny cynizm i bezczelność oskarżonych. Osk. Thun, gestapowiec, kierownik wydziału politycznego obozu, który przed wojną należał do policji politycznej, w Gdańsku i znany był jako wielki polakożerca, ku oburzeniu całej sali oświadczył, że w policji niemieckiej nigdy nikogo nie bito i nie katowano.

Oboz koncentracyjny w Stutthofie był jedną z wielu fabryk śmierci, rozsiągniętych po całej Europie. Skryty w lasach nadwiślańskich, niedostępny z powodu zalewu Żalaw, długo krył swoją tajemnicę. Znani go tylko dobrze Polacy z Gdańska, którzy pierwsi załudzili szare baraki nadmorskie.

Personel hitlerowski, przebywający w Stutthofie, składał się przeważnie ze znanych polakożerców, członków policji gdańskiej. Ludzie ci dobrze poznali swoje przyszłe ofiary. Zemsta ich była długa i wyrafinowana.

Proces w Stutthofie jeszcze raz odsłania przed nami wszystkie okropności okupacji hitlerowskiej. Żle będzie, jeżeli zapomni o nich zbyt szybko zagranica, jeszcze gorzej, jeżeli zapomną o nich sami Polacy.

Amerykanin w rządzie greckim

Smutny finał „niepodległości” Aten

ATENY. (Obsł. wł.) Na skutek wzmożonej fali terrorku przeciwko siłom demokratycznym w Grecji, grecka partia komunistyczna opublikowała specjalny komunikat, w którym stwierdza, że *jedynym wprowadzeniem w życie polityki EAM-u jest wyjście z obecnej sytuacji*. Przeprowadzeniu tego programu sprzeciwiają się czynniki amerykańskie, które zniszczyły grecką

demokrację i prawdziwą niepodległość. W komunikacie stwierdza się, że *rząd Sofulisa dąży do wyłączenia demokracji*. Jedyną odpowiedzią, jaką naród grecki może dać okupantom, jest walka. W zakończeniu podkreśla się, iż celem walki prowadzonej przez partię komunistyczną, jest osiągnięcie *niepodległości, wolności i demokracji*. Jak donosi agencja Reutersa, u-

tworzono tam centralny urząd dla spraw handlu zagranicznego, na którego czele ma stanąć Amerykanin Davson, któremu będą podlegli ministrowie: gospodarki narodowej, finansów, rolnictwa i zaopatrzenia.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, iż według komunikatu radiostacji greckiej armii demokratycznej, tureckie wojska graniczne ostrzeliwały 20 września oddział powstańczy, który znalazł się w rejonie Ebros w pobliżu granicy. 5 października turecka straż graniczna ostrzeliwała znowu greckie wojska demokratyczne w tym samym rejonie.

Energia elektryczna własnością międzynarodową

Plan ogólnoeuropejskiej sieci wysokiego napięcia

GENEWA (API). Komisja do Spraw Energetyki mianowała wczoraj ekspertów, których zadaniem jest opracowanie planu utworzenia międzynarodowej sieci wysokiego napięcia. Plan ten ma na celu utworzenie wspólnego źródła dostaw prądu elektrycznego dla Europy. Komisja zwróciła się z prośbą do rządu sowieckiego o przedłożenie na przyszłej sesji sprawozdania z nowych doświadczeń technicznych, przeprowadzonych ostatnio w Rosji, które mają umożliwić zaoszczędzenie wielkiej ilości węgla. Oprócz tego Komisja rozważa możliwość standaryzacji cen elektryczności, eksportowanej z jednego kraju do drugiego.

W tej sprawie nie osiągnięto dotychczas żadnego porozumienia.

Strajk generalny w Taranto

RZYM (API). W Taranto, (południowa prowincja Włoch) — wybuchł strajk generalny, w czasie którego doszło do poważnych zniszczeń. Podczas demonstracji strajkujących — interweniowała policja. 1 osoba została zabita, 20 rannych.

Jak donoszą z Damaszku, patroli arabskie krąży na granicy syryjsko-palestyńskiej. W kilkunastu punktach strategicznych, ustawiono baterie ciężkich dział. W najbliższym czasie ma odbyć się zjazd przywódców arabskich, celem ustalenia kto obejmie naczelną dowództwo nad wojskami arabskimi. Na stanowisko naczelnego wodza, wysuwany jest Taha Pacha Hachimi, generał Iraku.

Premier syryjski oświadczył, że jego rząd nie zgodzi się na podział Palestyny, ani na utrzymanie mandatu.

Płonąca granica

Działają czuwają u wrót Palestyny

a Abdullah mówi o pokoju

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Przewodniczący Żydowskiej Rady Narodowej, Dawid Rymez oświadczył na konferencji prasowej, że wysłano posiłki do osiedli żydowskich w północnej Palestynie, w obawie zaatakowania ich przez Arabów. Zapowiedział on wznowienie funduszu, przeznaczonego na cele odrodzenia, którego działalność zawieszono z chwilą wybuchu wojny. Uzyskane ze składek pieniądze będą użyte na ochronę osiedli żydowskich.

a za jedyne możliwe rozwiązanie uważa utworzenie niepodległego państwa arabskiego.

Pomimo tych oświadczeń, król Transjordanii Abdullah, podczas wizyty de legatów rady Ligi Arabskiej, oświadczył, że państwa arabskie będą dążyć do utrzymania pokoju. Jeżeli wrogo wie nasi wybiorą pokój — uczynimy to samo.

Panika w Londynie

Złoto i brylanty pewniejsze od dolarów i funtów

LONDYN (obsł. wł.). Kampania panicznego skupowania złota, brylantów i innych kamieni drogocennych rozpoczęła przez spekulantów na innych rynkach światowych dotarła również do Londynu. W ciągu ostatnich dni na całym terenie Londynu skupowano wszelkiego rodzaju kosztowności, którymi można zastąpić walutę. Panika ta zaczęła się w Nowym Jorku, gdzie spekulanci przystąpili do masowego skupienia złota i brylantów, aby ulokować w nich swój kapitał, bo waluta traci coraz bardziej na wartości.

nie na skupowanie diamentów, których cena na skutek tego podskoczyła gwałtownie w górę. Jak podają dzienniki londyńskie, transakcje diamentowe dokonane w Londynie w ostatnich dniach ocenia się na przeszło 3 miliony funtów szterlingów.

Tysiąc papierosów

na minutę

Najnowsze maszyny dla PMT

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy Polski Monopol Tytoniowy otrzyma z granicy maszyny, dzięki którym produkcja papierosów monopolowych całkowicie pokryje zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Anglia dostarcze 54 maszyny marki *Standart Cigarette Machine* o przeciętnej wydajności 1000 do 1.100 papierosów na minutę, Ameryka 7 automatów do pakowania firmy *American Machine Tounary Com*, o wydajności 100 do 150 paczek na minutę, Czechosłowacja 22 maszyny firmy *Skoda* do wyrobu papierosów bezustnikowych i 50 kompletów części zapasowych.

W stylu telegraficznym

SOFIA. — Radio bułgarskie do niesło o nowej prowokacji monarcho-faszystów greckich przeciwko Bułgarii. W jednym z punktów granicznych oddziały greckie otworzyły ogień do straży granicznej, usiłując pod jego osłoną przekroczyć rzekę Maricę.

MADRYT. — Ludwik Clapier, korespondent Agencji France Presse w Madrycie został wydalony ze stolicy Hiszpanii. Jest to już drugi wypadek wydalenia francuskiego dziennikarza z Madrytu.

KAIR. — W stolicy Egiptu grozi wybuch strajku policjantów o ile rząd nie uwzględni postulatów dotyczących poprawy bytu pracowników policji.

PARYŻ. — Ambasador brytyjski w Paryżu Duff Cooper przyjęty został przez min. Bidaulta. Treść rozmowy nie została opublikowana.

LONDYN. — Wczoraj w północno-zachodniej Anglii został spuszczonej na wodę największy statek pasażerski, jaki został wybudowany po wojnie „Arkades” o pojemności 31 tys. t, który będzie kursował na szlaku Anglia — Australia, przy czym trasę tę przebywać będzie w ciągu 28 dni.

„Wojna nie jest jeszcze skończona”

wołają prowokacyjne ulotki niemieckie

PRAGA (Obsł. wł.). Jak donosi „Kude Pravo”, przywódca usuniętych z Czech Niemców sudeckich,

CIĘCIA

Znakomity podręcznik

Czy wiecie, kto wywołał pierwszą wojnę światową?

Ależ jasne, że Rosja, Austria bowiem i Niemcy były pokojowo usposobione...

Czy wiecie, jak słaba jest Armia Czerwona?

Oto „dość jednego nacisku, aby się rozpadła”...

Czy wiecie, jaki był największy błąd Traktatu Wersalskiego?

Oto przyznanie obszaru Sudeckiego Czechosłowacji.

Nie, przepraszam, to był błąd „drugi od końca” pod względem wagi. Naprawdę największym błędem było wcielenie do Polski „pruskich krajów” — Poznańskiego i Pomorza. Te kraje należały do Prus chyba od tysiąca lat, bo na Kongresie Wiedeńskim nie było zgody mowy o włączeniu jakichkolwiek prowincji polskich do Prus...

Czy to są urywki z jakiejś mowy Goebbelsa czy może wyjątki z jakiejś agitacyjnej broszury hitlerowskiej? Nie, takimi informacjami kar mi swych czytelników uniwersytecki (!) podręcznik historii w Anglii, napisany przez dwóch „uczonych” gen tlemanów A. J. Granta i Harolda Temperley p.t. „Europa w XIX i XX wieku. To „znakomite dzieło” — tak się je nazywa w przedmowie — ujrzało światło dzienne w 1927 r., od tego czasu doczekało się 17-stu wydań. Ostatnie wyszło w 1944 roku i z niego wylowiliśmy przytoczone powyżej perełki erudycji i obiektywizmu naukowego. Jest ich tam o wiele, wiele więcej, ale sądzimy, że i te wystarczą... Na tym podręczniku kształciło się i wyrabiało sobie światopogląd kilka pokoleń angielskiej „śmietanki intelektualnej”. I to jest szczegół, który niejedno tłumaczy.

byli poseł do parlamentu praskiego Jaksch, cieszący się zaufaniem amerykańskich władz okupacyjnych rozwija w Niemczech coraz silniejszą agitację za powrotem Niemców do kraju sudeckiego. Oto tekst jego ostatniej ulotki, jednej z tych, jakimi Niemcy podtrzymują swe marzenia o powrocie do Sudeków:

„Rodacy! Nie jesteście opuszczeni, wojna nie jest skończona. Polacy i Czesi oczekują się powrotu tego samego losu, który spotkał Hillera. Dzień oswobodzenia Warszawy ojczyzny jest bliski. Gdy nadejdzie ta godzina, zaczniemy działać. Niemcy sudeccy otrzymają z powrotem autonomię. Majątki niemieckie będą zwrócone, a szkody

Niemcy sudeccy będą osiedleni w Szwecji

WIEDEŃ (API). Jak donoszą ze źródeł oficjalnych, osiągnięte zostało porozumienie między władzami brytyjskimi a rządem szwedzkim na temat osiedlenia Niemców sudeckich w Szwecji. Analogiczny układ zawarty został między władzami amerykańskimi a Szwecją. W związku z tym ok. 2000 Niemców sudeckich z rodzinami osiedli się w Szwecji.

Z tamtej strony Oary

Tragedia pewnego generała

Kariera generała Franza Haldera niewiele się różni od kariery wielu innych generałów hitlerowskich. Zaczęło się od zadziernięcia więzów przyjaźni z monarchijskimi faszystami. Już w 1920 roku! Jeśli dodać do tego, że gen. Halder był jednym z twórców teorii „wojny błyskawicznej”, to trudno się dziwić, że po roku 1934 jego akcje szybko poszły w górę, a w r. 1938 był szefem sztabu generalnego i wypracowywał plany zbrojeckich napaści na Polskę, Danię, Norwegię, Belgię i Holandię. On też był współtwórcą słynnego

nagrodzone. Powrót Niemców umożliwi Ameryka, która obejmuje protektorat nad Sudekami”.

W zakończeniu Jaksch wyzywa Niemców do dotrzymania wierności ojczyźnie i wiary w Amerykę.

Ucieczka czy porwanie?

Zamiast wyjechać do Polski,

zbrodniarz hitlerowski uciekł autem amerykańskim

WIEDEŃ (PAP). Jak dopiero teraz podano do wiadomości, 25 lipca br. zbiegł z więzienia wiedeńskiego poszukiwany przez władze polskie zbrodniarz wojenny Schneider. Oskarżony on jest o zabicie się w czasie swej działalności w Krakowie nad robotnikami polskimi i żydowskimi. Prócz tego Schneider jest posądzony o popełnienie

szeregu morderstw oraz o współpracę z Gestapo.

Ucieczka Schneidera nastąpiła wkrótce po zażądaniu przez rząd polski jego wydania. Dziennik „Oesterreichische Volkstimme” donosi, że zbrodniarz zbiegł w aucie opatrzonym amerykańskim znakiem rozpoznawczym.

Blok ludowy zwyciężył w Rzymie

RZYM (PAP). Opublikowane dotychczas obliczenia 1.200 okręgów na ogólną liczbę 1.223 wykazują, iż w wyborach samorządowych w Rzymie — zwyciężył blok ludowy, uzyskując 203.586 głosów przed chrześcijańskimi demokratami — 200.024 głosy. Brakuje jeszcze danych z części okręgów ro-

botniczych. Największe straty poniosła partia Qualunque, uzyskując około 40 proc. głosów mniej niż w zeszłorocznych wyborach. Dysydencja partia Saragata, otrzymała — 24.574 głosy, kwalunkwiści 62.359 głosów, republikanie — 36.848 głosów, monarchiści — 31.979 głosów.

planu „Barbarossa”, t.j. napadu na Związek Radziecki. Jeszcze w roku 1942 był dowódcą lądowych sił Rzeszy. Po Stalingradzie popadł w niełaskę, jak wielu innych jego towarzyszy, a po kapitulacji Niemiec poszedł do niewoli amerykańskiej...

Jak dotąd historia, można powiedzieć, normalna. Ale teraz zaczyna się dziwi. Gdzie jest teraz generał Franz Halder? W obozie dla jeńców wojennych czy na ławie oskarżonych? Otóż nie. Jest na wolności, mało tego, — pracuje w sztabie armii tylko nie niemieckiej, lecz amerykańskiej. Według oficjalnych doniesień, poleczone mu bada-

nie źródeł do dziejów drugiej wojny światowej...

Sprawa ta wyjaśnia nam jedną zagadkę: dlaczego norymberski proces 12-stu generałów hitlerowskich, oskarżonych o bestialstwa popełnione na Bałkanach, ugrzązł beznadziejnie w bagnie proceduralnych roztrząsań. Bo i w samej rzeczy: czym ci oskarżenia lepsi albo gorsi od Haldera? I dlaczego jednego pakować do więzienia, a drugiego zatrudniać na wysokim stanowisku w sztabie armii?

Nic dziwnego, że sędziowie zastanawiają się — i nie mogą ruszyć z miejsca.

Nasze dzisiejsze rozważania zaczniemy od protokołu...
„Dziato się w Lublinie, przy ulicy Spokojnej 7, dnia 15 i 22 października roku pańskiego 1944-go...“
Ale ktoż z nas chciał odczytać stare szpargały...

A jednak są takie papierzyska sprzed laty, które mają przedziwną wymowę i nigdy nie znikający rumieniec życia. Do nich należy cytowany wyżej protokół. Jest on zaopatrzony we właściwe podpisy — ma wszelkie cechy aktu prawnego — jest bowiem sprawozdaniem z organizacyjnego zgrupowania Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“. W owe czasy, czasy wojny i straszliwego zamętu, zdecydowała grupa ludzi powołać do życia placówkę nie mającą nic wspólnego ani z wyżywieniem, ani zaopatrzeniem w odzież...

Instytucja kulturalno-oświatowa, która powstać miała już... zaraz... natychmiast. I powstała. Do Rady Nadzorczej wszedł ob. Bolesław Bierut, dzisiejszy Prezydent RP i aktywni ministrowie.

OPIEKA NAD TWÓRCĄ

„Czytelnik“ w okresie trzech lat swojej pracy, przez swą pozycję szturmową, rozped silny i wieloraki, potrafił wiele międzywojennych błędów, przesądów i złych obyczajów księgarsko-wydawniczych przelać.

Do pierwszych z tego rzędu zaliczyć należy *przesławienie stosunku wydawcy do autora*.

„Czytelnik“ śmiało i bez żadnego zakłamania zainicjował i zrealizował piękną i pożyteczną zasadę *opieki nad twórcą książki*. Już dzisiaj wydawca nie będzie synonimem „wydawcy“.

Dzisiaj „Czytelnik“ nie oszukuje autora na liczbie wydanych egzemplarzy, nie zapłaci mu za zmuszoną i często wieloletnią pracę literacką, czy naukową: — byle jakiej sumy na odepłatę...

Warunki współpracy autora z Instytutem Wydawniczym „Czytelnik“ są tego rodzaju, że w każdym razie chleb z omasą ma zapewniony, a co ważniejsze — może spokojnie pracować bez obawy, że ju-

tro głód mu zajrzy w oczy.
(Pamiętamy przecie te „piękne“ czasy, kiedy już stary i zmęczony pracą i życiem St. Przybyszewski zmuszony był pracować na gdańskiej pocztę, jako zwykły referendarz, aby nie... umrzeć z głodu...
Zagadnienie opieki nad pisarzem, „Czytelnik“ rozwiązał pozytywnie i jak plotka niesie, nawet czasami wbrew swoim interesom...

CZYTELNIK WYPOŻYCZALNIE, BIBLIOTEKI, KSIĘGARNIE,

„Czytelnik“ rozwija ogromną działalność kulturalno-oświatową. Szeroko rozbudowana *akcja bibliotek ruchomych* (w końcu sierpnia 1947 r. było w obiegu 18.950 tomów i 400 punktów czytelnictwa), *księgarń* (52), *wypożyczalni* (14), *czytelni pism* (103) — wybitnie podnosi czytelnictwo wśród najszerzych mas społecznych. Temu też celowi służy akcja wydawniczo-samoedukacyjna i akcja żywego słowa. W stadium badań znajduje się obecnie *metoda bezpośredniego dostarczenia książek konsumentom indywidualnym miast i wsi* — o czym na razie tylko sygnalizujemy.

DOROBK TRZECH LAT W KILKU CYFRACH

W okresie 1946 i 1947 roku do 31 sierpnia — Instytut Wydawniczy „Czytelnik“ rzucił na rynek księgarski 239 tytułów książek o ogólnym nakładzie 2.405.000 egzemplarzy. W r. 1947 wydano ciekawą fekę graficzną J. Kulisiewicza — Warszawa, pierwszą serię pocztówek artystycznych (16 wzorów po 10 tys. sztuk każdy), wreszcie ca 450.000 zeszytów szkolnych po 7 zł sztuka.

W okresie pierwszych 8 miesięcy 1947 r. sprzedaż książek nakładów własnych osiągnęła w „Czytelniku“ imponującą liczbę 322.731 egzemplarzy. Poza tym „Czytelnik“ wydaje 12 dzienników o przeciętnym łącznym nakładzie ponad 23 milio-

ny egzemplarzy, oraz 16 czasopism o nakładzie ponad 3 miliony egzemplarzy...

Oto liczby, o których w okresie międzywojennym żadna spółka wydawnicza, ani instytucja wydawn. państwa nawet nie marzyły...

Oto dorobek trzech lat...
Jest to zjawisko z punktu widzenia dźwignia się poziomu naszego życia kulturalnego, tak obniżonego w czasie wojny, *niezmierznie podnoszące*. Budzi ono wiarę — podnosi aktywność — i wlewa w serca nasze uczucie nie tylko wdzięczności, ale i słowa życzeń serdecznych, zwróconych do spółdzielni wydawniczej „Czytelnika“ — i jego pracowników: „ad multos annos“.

Pierwsi Westfalacy przybyli do Polski

SZCZECIN (obsł. wł.) Do Szczecina przybyła 4-osobowa grupa re-emigrantów z Westfalii. Oświadczyli oni, że w drodze do kraju musieli przełamać szereg trudności, pomimo, że posiadali legalne dokumenty weryfikacyjne, wydane przez Polską Misję Wojskową. W Niemczech byli oni traktowani przez władze brytyjskie na równi z Niemcami. Przyznali oni, że dążeniem wszystkich Polaków w Westfalii w liczbie około 100 tys. osób, jest jak najszybszy powrót do kraju.

Milioniar znalazł się w Łodzi

WARSZAWA (obsł. wł.) Wzrostaj w czasie ciągnięcia w Państwowej Kolekturze Loterii Klasowej — padła wygrana na los nr. 32641 w kwocie 1 miliona zł. Szczęśliwy milioniar znajduje się w Łodzi. Wygrana pół miliona złotych padła na los nr. 24913 w Radomiu.

Wyjaśniamy dlaczego nie ma i kiedy będzie MASŁO

Brak masła, które znikło nagle ze sklepów, zaniepokoiło w pierwszym rzędzie gospodynie miejskie. Patrzyły w stronę wsi, co tu dużo mówić — z głębokim żalem. Dlatego dobrze się stało, że odpowiedź na pytanie dlaczego masła nie ma — dało nam pismo fachowe, bo „Rolnik Polski“.

Szczerze i wyczerpującego artykułu na ten bądź co bądź ważny temat, serdecznie redakcji gratulujemy.

DLACZEGO?

Przyczyn szukać należy nie w *uchyleniach hodowców krów*, ale w tym, że na *rynku krajowym za brakło nagle tych tłuszczów*, których u nas używa się najczęściej, a więc smalcu, margaryny i słoniny.

Masło nigdy nie pokrywało w Polsce więcej jak 1/3 zapotrzebowania na tłuszcz.

W roku ubiegłym hodowcy świn zdobyli się na rekord nie byle jaki.

Mimo trudności i braku okazji hodowlanych przekroczyli stan *połowia przedwojennego* w wielu okręgach.

Trzeba wyjaśnić otwarcie, dlaczego załamał się plan hodowli świn.

W miesiące mało kto wie, że przyczyną były przede wszystkim wysoka cena i brak paszy, co zmusiło do nadmiernego bicia. Na domiar złego w sierpniu wybuchł gwałtowny pomór, który przede wszystkim dotknął najbogatszą w nierogaciznę Wielkopolskę.

Musimy być przygotowani na to, że minie co najmniej kilka miesięcy, zanim powrócimy do takiego stanu, który da gwarancję dostatecznego zaspokojenia potrzeb miasta.

O tym musi miasto wiedzieć i przygotować się na brak tłuszczów w ciągu kilku miesięcy.

Olbryzim *ciosem dla nas było zakończenie dostaw UNRRA, której pomoc w tej dziedzinie była do prawdy bardzo duża*. Nie należy kryć i tego, że *polityka Stanów Zjednoczonych doprowadziła do tego, że cały kontyngent żywności przeznaczony dla Polski kieruje się bez przerwy do Niemiec*.

Rząd zwrócił baczną uwagę na zagadnienie zaopatrzenia miasta w *tłuszcz krajowe*. Do komisji mającej uregulować ceny powołano przedstawicieli wsi. *Obok fachowców z dziedziny przemysłu o obniżce cen żywności decydować będą rolnicy*.

Zarządzenia rządowe zmierzające do ułatwienia nam przetrwania ciężkich czasów biorą pod uwagę wnioski, które sugerują oddanie w ciąg najbliższych miesięcy całej *polityki mleczarskiej w ręce Związku Spółdzielni Mleczarskich, zastępujących na zaufanie rządu*.

„Zaufanie to mamy i my, wierząc, że brak tak ważnego produktu jak masło, trwać będzie najwyżej do miesięcy wiosennych“.

Na ukazanie się jego w sklepach czekamy ze zrozumieniem trudności, jakie ma i rząd i wieś.

OST.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI CMENTARZE URN

Szanowny Panie Redaktorze!

Przed pięciu laty byłem więźniem obozu Sachsenhausen - Oranienburg. Podczas mego pobytu na bloku „młodocianych“, czyli tych, którzy mieli mniej niż 18 lat, przebywał tam więzień - Niemiec, badacz Pisma św., który pracował w krematorium jako grawer.

Dowiedziałem się od niego, że w pierwszych latach wojny prochy spalonych więźniów były wsypane do urn, na których on rył imię, nazwisko, datę urodzenia itp. Urny te mogła rodzina otrzymać po opłaceniu 25 RM.

Nie wszyscy jednak wiedzieli e

tym i wiele osób dowiedziało się poniewczasie. Tysiące takich urn, wedle słów tego grawera wywieziono do Berlina, lub w jego okolicy na „specjalne cmentarze urn, gdzie luga się one jeszcze znajdować“.

Czy nie należałoby wszcząć poszukiwania w tamtych stronach, żeby odnaleźć prochy tych kolegów, którzy nie doczekali się wyzwolenia Ojczyzny i przewieźć je do Polski?

Informację tę z ust więźnia słyszałem sam, osobiście, jednakże za prawdziwość jej nie mogę ręczyć. Sądzę jednak, że odpowiedzialnie władze powinny się tym zainteresować i nie pozwolić, żeby prochy naszych

rodaków poniewierały się na ziemi barbarzyńców.

Były więzień W.K.

Listem Pana redakcja nasza zainteresowała się bardzo, tym bardziej że w zespole redakcyjnym znajduje się kilku b. więźniów politycznych. List Pana odsyłamy do Oddz. Wrocławskiego P. Z. B. W. P. i postaramy się zawiadomić o tym, co Pan pisze Polską Misję Wojskową i organ Pańskiego Związku, redakcję „Wolnych ludzi“ w Warszawie. O rezultatach naszych poczynań chętnie Pana poinformujemy, prosimy tylko o podanie nam adresu.

Notatki i niedyskrecje z kulturalnego życia Wrocławia

MUZYKALNE PTAKI

Nadzwyczajny koncert Filharmonii Wrocławskiej z udziałem świetnego barytona Jerzego Gardy odbył się w Wielkim Studiu Rozgłośni Polskiego Radia na Krzykach. Doskonała akustyka predestynuje tę salę do jaknajlepszyc improwizacji tego rodzaju. Gdybyż można ją było jakimś cudem przenieść do śródmieścia!

W czasie gdy Jerzy Garda śpiewał kuplety Toreadora z „Carmen“, dwa płaszki, które zabłąkały się do Studia i obrwały sobie „miejsce“ na olbrzymim oknie, zaczęły okazywać ożywienie i w końcu nie wytrzymały i zawtórowały śpiewakowi głośnym świergotaniem.

POLSKA MUZYKA WSPÓŁCZESNA W FILHARMONII
W piątek 17. bm. usłyszymy na

inaugurację sezonu Filharmonii Wrocławskiej koncert z udziałem znakomitej skrzypaczki Eugenii Umilńskiej. Orkiestra dyrygować będzie dyr. K. Wilkomirski. Koncert będzie wart usłyszenia nie tylko ze względu na doskonałych wykonawców, ale też ze względu na bardzo ciekawy program. Usłyszymy współczesną muzykę polską, na którą czekamy już od dawna. M. in. wykonany będzie poemat symfoniczny Maklakiewicza „Grunwald“ i Bacewiczówny „Uwertura“.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI BUDUJE

Państwowy Teatr Dolnośląski nie tylko buduje zręby kultury polskiej we Wrocławiu, ale przyczynia się też do materialnej odbudowy naszego miasta. Na wiosnę z inicjatywy teatru przebudowano i urządzono sympatyczną salkę „Teatru Łalki i Aktora“, obecnie przebudowano salę Teatru Popularnego. Jeszcze w ostatnich „Notatkach“ pisałem o tym, że lewa

ściana sali jest okratowana rusztowaniem, dziś ze zdziwieniem zobaczyłem, że odbudowa jest ukończona. Zmiana kształtu sali znacznie poprawiła akustykę Teatru Popularnego.

KTO GRA W TEATRZE POPULARNYM

Mamy dwie prośby pod adresem Państwowego Teatru Dolnośląskiego: 1). Ażeby oświetlono wejście i fronton Teatru Popularnego OKZZ, gdyż ciemna czelusz bramy nie działa na publiczność zachęcająco. 2). Ażeby nad wejściem do Teatru Popularnego umieścić napis objaśniający, że gra tam Państwowy Teatr Dolnośląski. Spotyka się dużo osób, które nie wiedząc o tym, że zdziwieniem komentują, że „Dom otwarty“ jest dobrze wyreżyserowany i grany. „Zespół Teatru Popularnego zupełnie nie ustępuje zespołowi Państwowego Teatru Dolnośląskiego!“

Trzeba by tym omyłkom zapobiec przez odpowiednią reklamę. Publiczność musi wiedzieć, że doskonałego „Cyrulika Sewilskiego“ w Państwowym Teatrze Dolnośląskim i zabawny „Dom otwarty“ w Teatrze Popularnym OKZZ grają artyści tego samego zespołu. Droby napis na afiszach nie wystarczał!

DWIE TOSKI

Opera Dolnośląska wznowiła „Toscę“ Pucciniego w nieco zmienionej oprawie sceniczej. Rolę tytułową śpiewa Liliana Zamorska, łącząca muzykalność z dużym wyrazem dramatycznym. Nasza Opera zaprosiła na 2 gościnne występy do roli „Toski“ młodą śpiewaczkę Opery Katowickiej Jadwigę Lachetównę, łączącą walory głosowe z niezwykle efektowną urodą i dobrą grą.

WIDZIELIŚCIE JUŻ?

Napewno nie widzieliście dwu ciekawych wystaw: Wystawy rękopisów pisarzy i poetów polskich ze zbiorów Ossolineum w Bibliotece Uniwersyteckiej, na której można zobaczyć, jak powstawały największe dzieła naszej literatury, i bardzo ciekawej Wystawy Grafików Krakowskich w Salonie Zw. Plastyków przy ul. Ofiar Oświęcimskich 28-40. Wystawy są otwarte nie tylko dla wycieczek z prowincji!! Czyżby mieszkańcy Wrocławia woleli chodzić do Plastikonu?

ZAKULISOWE NIEDYSKRECJE

Na akademii urzędzonej dla ucz-

czenia rocznicy bitwy pod Lenino wystąpił poza Zespołami Artystycznymi Szkół Oficerskich, także artyści Państwowego Teatru Dolnośląskiego — byli żołnierze I Armii: Julian Przybylski i Maria Chodecka, którzy z widocznym wzruszeniem śpiewali i recytowali utwory wykonywane przed parą laty w teatrze frontowym. Układy piosenek były również dziełem żołnierza I Armii... wicewojewody dolnośląskiego Aleksandra Barchacza.

Do „Grenady“ świetnie recytowanej przez Halinę Świątek. Dzieduszycką i do poryjającej „Pieśni Kozaków“ śpiewanej przez W. Dzieduszyckiego akompaniowała na fortepianie... primadonna Opery Dolnośląskiej Liliana Zamorska, która okazała się równie dobrą pianistką jak śpiewaczką. W loży widzieliśmy kilkunastu popularnych artystów i artystek Państwowego Teatru Dolnośląskiego, również żołnierzy I Armii oraz twórcę i kierownika teatru frontowego I Armii — dyr. Jerzego Waldena. Doprawdy osobliwy zbieg okoliczności.

W. ŚCIBSKI.

Jeszcze o odszczuraniu

Przyszedł do naszej redakcji ob. Janusz R., zamieszkały przy ul. Cieszkowskiego, aby nam się zwierzyć z ciężkiego strapienia. Tak, owszem, odszczuranie potrzebna rzecz. Ale przy tej sposobności potruły mu się kozy... Pięcioro dzieci pozostało bez mleka. U sąsiadów też dwie kozy padły. A kaczek, gęsi i kur — to się nie liczy.

— Trzeba było, obywatelu, za chować ostrożność — tyle razy o tym ostrzegano.

— Pilnowaliśmy swych trutek jak oka w głowie. Przecież mały dzieci! Ale w niedzielę po południu jeździło po naszej ulicy auto i jakieś dwie panie — pasażerki tego auta — rozrzuciły masowo trutki po naszych ogrodach. U mnie ogród był dosłownie zasypywany trutkami...

Treść tej rozmowy podajemy do wiadomości Zarządu Miejskiego. Nie wątpimy, iż wdroży do chodzenia i wyciągnię odpowiedniej konsekwencji z postępowania entuzjastek akcji odszczurania. Co zażadano, to niedźwiedź!

Mowia, we Wrocławiu...

...Rokiem fenomenów, można nazwać rok bieżący. Upalna jesień pobili wszystkie rekordy, notowane w kronkach pogody. Z sadów słyhać doniesienia o powrotnym kwitnieniu drzew owocowych. Ale zdarzają się i potłoki. W tej chwili kwitną dwie grusze przy ulicy Witosa 50. Jedna stara, oka zała grusza raz zakwitła powtórnie we wrześniu, okrywając się całą kwieciem i nowymi liśćmi, a teraz zrobiła to po raz trzeci. Mieszkańcy okolicy schodzą się i podziwiają.

...Zbieranie odpadków stanowi coraz poważniejszą pozycję w gospodarce narodowej. W ostatnim miesiącu wzrasta poważnie pozycja makulatury, co napawać wszystkich powinno radością ze względu na to, że 20 ton makulatury — zastępuje w produkcji 60 metrów sześć. drzewa. Dostawy obejmują obecnie 21 rodzajów odpadków oraz 200 gatunków tych odpadków.

...Dezynfektorzy wagonów osobowych posługują się najnowszymi zdobyczami techniki w dziedzinie truciz gazem owadów. Akcja obliczona jest na 6 tygodni.

...Z energią i fachowo zabrało się Wojsko do odgruzowania Wrocławia. No i z odpowiednim sprzętem, nie wyjącając materiałów wybuchowych. — Wojska saperów obrały sobie ul. Powstańców Śląskich od Placu Powstańców do ul. gen. Świerczewskiego.

...Kto skończył 25 lat może zostać ławnikiem w Sądach Pracy, oczywiście, jeśli ma pełne kwalifikacje obywatelskie. Ławnicy będą wybierani



Dwa wagony jaj dla Wrocławia

Masło przyjdzie w ograniczonej ilości

(i) W ostatnich dniach dolnośląski okręg „Społem” sprowadził na teren województwa 4 wagony jaj z Polski Centralnej. Jaja rozdzielono w ten sposób, że 2 wagony otrzymał Wrocław, 1 wagon Wałbrzych i 1 wagon Jelenia Góra. We wszystkich wymienionych miastach otrzymały je Powszechne Spółdzielnie, Domy Towarowe oraz kucpy prywatni. We Wrocławiu rozprowadza się codziennie 18.000 jaj (50 skrzyń) między 50 kupców. Ponadto pół wagonu jaj otrzymało Państwo Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu. Należy zaznaczyć, że jaja są świeże.

Masła — jednego z najważniejszych produktów spożywczych — „Społem” na razie nie posiada.

W najbliższych dniach jednak spodziewany jest transport 5 ton masła z województwa poznańskiego i pomorskiego. Dostaną je tylko spółdzielnie zamknięte, szpitale, kliniki i Żłóbki dziecięce.

Obecnie rozprowadzaniem mleka na terenie miasta zajmuje się nie-

zależna od „Społem” Spółdzielnia Mleczarska, przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 84. Na zasadzie zarządzenia Woj. Wydz. Przemysłowego, 30 proc. produkcji mleka przeznaczają się na zapotrzebowanie miejscowe, a 70 proc. produkcji należy odstawić do Okręgowych Oddziałów Mleczarskich „Społem”. Należy się więc spodziewać, że podaż masła we Wrocławiu wzrośnie.

Wrocław „siedzi na rękach”

zwierza się „Słowu Polskiemu”

znakomita artystka Lachetówna

(Mg) We Wrocławiu bawi na występach gościnnych śpiewaczka Opery Katowickiej, p. Jadwiga Lachetówna. Odwiedzamy artystkę w hotelu „Monopol”, gdzie zatrzymała się na czas trwania swych występów w teatrze wrocławskim.

— Jakże wrażenie zrobił na Pani — Wrocław, jak się Pani czuje u nas?

— We Wrocławiu jestem pierwszy raz i muszę przyznać, że wywarł na mnie silne wrażenie swymi gruzami, a z drugiej strony żywiołową energią mieszkańców, widoczną na każdym kroku. Śpiewam tu główną rolę w „Tosce”, i choć należy ona oprócz „Halki” i „Aidy” do moich ulubionych — nie jestem z siebie zadowolona. Nie wiem, czy śpiewałam ostatnio dość dobrze bo nie udało mi się porwać publiczności wrocławskiej. Widownia dosłowo

nie „siedzi na rękach” — żadnych oznak uznania i serdeczności. Nie spotkałam się z tym w Katowicach, ani w Krakowie czy w Warszawie, dokąd udaję się czasem na występy gościnne.

— A jakie są Pani plany na przyszłość? Czy przygotowuje może Pani jakieś nowe role?

— Owszem. Opera Katowicka ma zamiar wystawić „Fausta” — prawdopodobnie do stanę rolę Małgorzaty. Poza tym zamierzam w najbliższym czasie wyjechać na występy do Czechosłowacji. Byłam tam już w czerwcu i szczególnie serdecznie wspominam Ostrawę, gdzie zgotowano naszemu zespołowi — gbrając owację. Nie ma większej radości dla artysty niż poczucie, że w dowódni przeżywa rolę z nim razem, i odnosi się serdecznie do jego wysiłków.

Zegnąc młodą artystkę — otrzymujemy od niej fotografię z dedykacją dla Czytelników „Słowa Polskiego”.

— Jest mi ogromnie miło, że prasa wrocławska zainteresowała się moim występem — uśmiecha się dzisiejsza solenizantka — nie czuję się już tak samotną jak w pierwszych chwilach swego pobytu we Wrocławiu.

Opuszczamy pokój pod silnym wrażeniem, jakie wywarła na nas młoda, utalentowana śpiewaczka i... z lekkim żalem do bywalców wrocławskiego Teatru, że nie potrafili stworzyć tej miłej, serdecznej atmosfery jaka powinna panować na widowni, podczas przedstawienia.

Dziś panna Lachetówna obchodzi imieniny. Chyba wrocławianie nie pozwolą, by znakomita artystka w dniu tym czuła się obco i samotnie w naszym grodzie.

Elektrownia

pracuje całą parą

(K-1) Korzystając ze sprzyjającej pogody jesiennej, Elektrownia Miejska prowadzi w przyspieszonym tempie roboty ziemne w tych dzielnicach i na tych ulicach, gdzie nie ma jeszcze światła.

Brak rąk do pracy opóźnia prowadzenie planowanych robót.

Elektrownia przyjmie od zaraz 50-ciu niekwalifikowanych robotników. Warunki według umowy zbiorowej obowiązującej w Zjednoczeniu Energetycznym i Przemysłu Metalowym. Ponadto robotnicy otrzymują specjalną premię. Zgłoszenia: Rynek 9/11.

przez Związki Zawodowe. Będzie ich na terenie województwa 40-tu.

...Miliard złotych wpłynęło już na Dolnym Śląsku do kas Urzędów Likwidacyjnych za mienie poniemieckie, w pierwszym rzędzie — meble. Jest to osiągnięcie za rok 1947. Wrocław figuruje z cyfrą 188 milionów zł. Są narzekania na Jelenią Górę, Kłodzko i Bystrycę, że wpłaty idą tam opieszale, choć powiaty te są mało zniszczone.

...Oswojony lis wyskoczył oknem z mieszkania na 3-cim piętrze przy ul. Stalina 107. Właścicielka szukając liśsa dowiedziała się, że wczoraj ktoś porwał z niego łanuczkę ul. gen. Świerczewskiego.

Z sali sądowej

Niemki okradły kościół

Mijając jeden z kościołów we Wrocławiu, dwie Niemki: E. Handtkie i M. Krunze stwierdziły, że kościół jest pusty i korzystając z tego zabrały dywan sprzed wielkiego ołtarza, poczem najspokojniej zaniosły go do swego domu. Nazajutrz znalazły nabywcę w osobie A. Knolla. Sprowadził go do siebie i transakcja doszła do skutku. A. Knoll nabył dywan po wyjątkowo niskiej cenie.

Nabywca, nie przypuszczając, że dywan pochodzi z kradzieży i uważając go za dobro poniemieckie, postanowił zgłosić go do OUL. Nie zdążył jednak, bowiem Milicja wpadła na trop kradzieży, aresztowała obie Niemki i zrewidowała mieszkanie Knolla. Znalazłszy tam dywan, pociągnęła i jego do odpowiedzialności za kupno kradzionych rzeczy, wychodząc z założenia, że śmieśniewnie niska cena dywanu winna go była uświadomić, że musi to być przedmiot skradziony.

W dniu 14 b. m. w Sądzie Okręgowym obie Niemki i A. Knoll zasiedli na ławie oskarżonych.

Niemki nie przyznały się do faktu kradzieży w kościele, twierdząc z uporem, że dywan był ich prywatną własnością. Jedynie śledztwo oraz przewód sądowy wykazały niezbicie, że oskarżenie opiera się na prawdzie. — Potwierdziły to zeznania świadków. — którzy widzieli, jak oskarżone wynosiły dywan z kościoła.

Oskarżony Knoll nie czuje się winnym. Nabył dywan w dobrej wierze, a niska cena go nie zadziwiła, gdyż wyjeżdżający Niemcy zazwyczaj sprzedają tania swoje rzeczy. Sądząc iż jest to mienie poniemieckie chciał je zgłosić w OUL, lecz nie zdążył już tego zrobić.

Obronca Niemek, nie znajdując w docznie innych argumentów na obrotę swych klientów, prosił aby Sąd nie zapakował polskich więźniów Niemkami i że lepiej je wyprawić jak najprędzej do Niemiec.

Sąd nie uwzględnił jednak tych wywodów i stając na stanowisku czysto prawnym, skazał E. Handtkie na rok więzienia a M. Krunze na 7 miesięcy. Natomiast Knoll został uniewinniony. H. L.

„Chaussony” na ulicach Wrocławia

Co pan Toborek mówi o Francji i Czechosłowacji

29 zakurzonych francuskich autobusów „Chaussonów” zatrzymało się nagle na ulicy i placu Kościuszki. Na szybach każdego z nich przyklepione od wewnątrz wywieszki głoszą wszem wobec, że to „Autobusy francuskie dla wyniszczonej Warszawy” — „Autobus Francais pour Varsovie”.

— Te afisze, nalepiliśmy dopiero w Czechosłowacji — mówi Czesław Toborek, jeden z szoferów MZK. — Przez francuską i amerykańską strefę okupacyjną w Niemczech przejechaliśmy migiem, bo ani Francuzi, ani Amerykanie nie ręczyli za całość autobusów, w ra-

zie gdyby Niemcy na nas napadli.

Z Paryża ekipa polska wyjechała 9 b. m. Do Wrocławia autobusy przybyły prawie bez defektu, w nadzwyczajnej formie 1.540 km! To nie bagatelka...

Pan Toborek opowiada o swojej podróży chętnie i dużo.

— We Francji żyliśmy samą suchą kiełbasą, cośmy ją sobie wzięli z Polski. Bo przecież na ślimakach i żabach paryskich człek by zdechl z głodu...

W fabryce „Chausson” pod Paryżem pracuje sporo Polaków. Prawie wszyscy wybierają się do kraju. Na widok polskiej kiełbasy i polskiego chleba try im stanęły w oczach.

Kartkowy chleb francuski jest ciężki i niesmaczny.

We Francji tanie są jedynie skóry miękkie, zegarki — uwaga, panie! — nylony i... figi.

— Jechało się owszem, owszem — zwierza się dalej pan Toborek — ale dopiero, jak u siebie w domu, poczuliliśmy się w Czechosłowacji. Po raz pierwszy od chwili wyjazdu z Polski, uciążliwy obiad zjadło się dopiero w Pradze. Czesi przyjęli nas, nie można powiedzieć, bardzo gościnnie. Grzeczniej w każdym razie nawet aniżeli Francuzi.

Pan Toborek jest tak przejęty wrażeniami z niecodziennej podróży, że z trudem tylko udaje się go skłonić do powiedzenia czegoś o samych „Chaussonach”.

— Ano, wieziem ich 29, z zapasowe silniki, sporo części i 133 zapasowe opony. W każdym autobusie jest 75 miejsc dla pasażerów.

— To już oczywiście wiadza. A nie

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA — we środę, dn. 15-go b. m. godz. 19-ta „Tosca”, opera Pucciniego. Występ gościnnie primadonny Opery Katowickiej, Jadwigi Lachetówny.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego, we środę, dn. 15-go b. m. godz. 10-ta — „Dom otwarty”, komedia w 3-ach aktach M. Bałuckiego.

Kina

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego nr. 67 — film prod. ang. „Siódma zastawa”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film prod. radz. „Wiosna”.

„ODRA” — ul. Kołłątaja 32 — film prod. franc. „Cienie przeszłości”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — film prod. radz. „Knock-out”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film prod. szwedz. „Skandal”.

UWAGA. Zmiana początków seansów tylko w kinie „Odra”; w dni powsz. godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30, 15, 17.30, 20.

FOTOPLASTIKON — ul. gen. Świerczewskiego 27 — wyświetla codziennie w godz. 9 — 20-tej „Marokko — ciekawe i piękne obrazy z życia Arabów”.

Radio

ŚRODA, 15 października 1947 r.

6.05 Muz., dziennik, muz. i program. 6.50 Sygnał. 7.00 Wiad. poran. 7.15 Muz. 7.55 Lekcja jęz. rosyjsk. 8.10 Muz. 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Powieść radiowa. 8.50 Muz. 9.00 Aud. dla szkół. 10.40 Przegląd wydarzeń międzynarod. 11.57 Sygnał. 12.08 Wiad. połudn. 12.20 „Tam, gdzie powstają znaczki i pocztówki”. 12.30 Konc. dla młodz. 15.00 Inf. Pols. Południowej. 15.15 Aktualia z Katowic. 15.25 „Dla każdego coś praktycznego”. 15.30 Konc. zycz. i rekl. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Aud. Zw. Str. Poż. 16.35 „Świat jest piękny i ciekawy”. 16.55 Aud. dla młodz. 17.20 Muz. obiadowa. 18.00 „Polska Macierzyzna”. 18.15 Aud. robotn. 18.40 Aud. świetl. 19.00 „O przysposobieniu roln. - wojsk.”. 19.10 Prawo dla wsi. 19.59 Sygnał. 20.00 Dziennik wiecz. 20.50 Aud. Chopinowska. 21.30 „Opowieść o Kirgizji”. 22.00 Muz. tan. 22.45 Konc. zycz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Francuska muz. balet.

CZWARTEK, 16 października 1947 r.

6.05 Gimn., dzien., muz. i program. 6.59 Sygnał. 7.00 Wiad. poran. 7.15 Muz. 7.55 Lekcja jęz. ang. 8.10 Muz. 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Konc. Ork. Pozn. Piłku Kiech. 10.40 „10-lecie strajku naucz. 11.57 Sygnał. 12.08 Wiad. poł. 12.08 Przegl. prasy stoł. 12.15 Muz. 12.20 „Jak pracuje ZSCH”. 12.30 Konc. muzyki lud. 13.15 „Twórczość Szenwalda”. 13.35 Dla każdego coś praktycznego. 15.00 Inf. Polski Pold. 15.15 Aktualia z Krakowa. 15.25 Bajka murzyńska. 15.40 „Wieś słucha”. 16.00 Dzien. popoł. 16.35 Aud. dla dzieci. 17.00 Muzyka 18.00 „Jak powstało społeczeństwo”. 18.15 Konc. zycz. i rekl. 18.50 Rozmowy lekarskie. 19.00 „Na froncie walki o wygranie planu trzyletniego”. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 „Melo die świata”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 „Syria i Liban”. 21.00 Słuchowisko „Prawo rzymskie przestało istnieć”. 21.45 Pieśń lud. 22.00 Konc. Ork. Tan. 23.00 Ostatni wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka.

Nocne dyżury aptek

Pod Chrobrym, ul. Św. Wincentego 41 „Murzynem — pl. Solny 3. „Aniołem — Szczytnicka 28. „Mewami — Partyzantów 25.

Zbliżyć młodzież współczesnej rzeczywistości

Konferencja w Kuratorium o wychowaniu młodzieży

Wczoraj zakończono dwudniową konferencję dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących zwołaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego. Po zaganieniu-konferencji przez Kuratora Feliksa Bursę, — wizytator Iwaszkiewicz wygłosił referat pod tytułem „Rola szkoły i jej funkcje społeczne i polityczne na tle dokonywującego się przełomu światopoglądowego”. Następnym referat „Realizacja zaadyrowanego startu w szkole” wygłosił naczelnik ob. Lubojacki.

W dyskusji poruszono kwestie odpowiedzialnego nastawienia młodzieży do zagadnień, jakie nastroją współczesna rzeczywistość. W omawianiu sprawy współpracy wojska ze szkołą, podkreślono konieczność głębszego przygotowania pedagogicznego oficerów politycznych.

Celem konferencji było udzielenie dyrektorom i kierownikom zakładów naukowych instrukcji, zmierzających do włączenia młodzieży szkół średnich w nurt życia współczesnego. W związku z tym przedyskutowano kwestię ważności nauki o Polsce współczesnej, przy czym stwierdzono podniesienie się poziomu tego przedmiotu w bieżącym roku szkolnym.

Wyłonilo się również zagadnienie bliższej współpracy Kół Rodzicielskich z gronem profesorskim. W konferencji wzięło udział około 50 osób.

Czwartek Literacki

Wieczór autorski literatów jugosłowiańskich

W związku z przyjazdem do Wrocławia wycieczki literatów jugosłowiańskich we czwartek, dnia 16 października 1947 r. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankiera nr. 7/II p. — 74-ty Czwartek Literacki, Kola Miłośników Literatury i Języka Polskiego, z następującym programem: 1) Powitanie gości i słowo wstępne (w języku polskim i serbskim) — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, dr. Marian Jakóbiec; 2) Występy literatów jugosłowiańskich.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

wiezie sobie pan jakich pamiątek z Francji?

— Się wi, że wio. Pst, to tajemnicza. — To mówią pan Toborek częściej przypadkowych gości figami i francuskim chlebem kartkowym. Na odsłoniętej na chwilę spoza kawałka ręce błyska zegarek.

— Tak, tak, Francuski — mówi mrużąc porozumiewawczo oczy. — I nylony dla żony się znajdują w walizce...

Ile? — 800.

— Par? — Nie! 800 franków kosztowały! Sygnał z pierwszego wozu oznajmia, że czas jechać.

— Dziś do Łodzi — mówi p. Toborek. — A jutro powitanie w Warszawie i listopada zaś nowa wyprawa do Paryża. Znowu po 40 „Chaussonów”.

W. DOM.

„Jesień w górach”

Wycieczka w Karkonosze

Wrocławski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje w dn. 18 i 19 października wycieczkę w Karkonosze pod hasłem: „Jesień w górach”. W projekcie zwiedzenie w drodze ku Karkonoszom obozu śmierci i kamieniołomów w Gross-Rosen, w którym ponad 200 tys. Polaków poniosło śmierć męczeńską z rąk oprawców hitlerowskich — następnie dojazd do Karpacza i nocleg. Dnia 19.10. wyjdzie na Śnieżkę i na trasę wyciągu

saniowego; — powrót 19.10. o godz. 21.-ej.
Wyjazd autem dnia 18.10., punktualnie o godz. 13. z przed gmachu Wydziału Komunikacyjnego, ul. Gen. Świerczewskiego 72.
Zgłoszenia przyjmuje do dn. 16.10. referat Turystyki Woj. Wrocławskiego, ul. gen. Świerczewskiego 72, II p. pok. 27. — Uprasza się o wczesne zgłoszenie uczestnictwa z powodu małej ilości miejsc.

Z ubiegłej doby

Tragiczna śmierć w pierwszym dniu pracy

(K-1) Tragiczny wypadek zdarzył się w nocy z soboty na niedzielę w gmachu Rejonowego Urzędu Telegraficznego - Telefonicznego przy ul. Krasieńskiego.

Oto świeżo przyjęty do pracy palec centralnego ogrzewania Leon Fic udął się do kotłowni, gdzie po raz

pierwszy w tym sezonie napalił. Gdy rano Fic przez dłuższy czas nie wychodził, jeden z wartowników pocztowych, udał się do kotłowni i zastał tam palacza nieprzytomnego, dającego słabe oznaki życia. W powietrzu czuć było woń trującego gazu — dwutlenka węgla. Pracownicy pocztowi zastosowali sztuczne oddychanie i wezwali Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło ofiarę wypadku do szpitala, lecz tam — mimo usilnych zabiegów lekarza i obsługi lekarskiej — zmarł.
Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej przy ul. Odonia Bujwida Nr. 4.

Falszywe alarmowanie Pogotowia

(K-1) W ciągu dnia 11 i 12 bm. Pogotowie Ratunkowe PCK dwukrotnie fałszywie informowano telefonicznie o rzekomych wypadkach przejechania przez samochód i przez tramwaj.

W pierwszym wypadku alarmujący fałszywie, podał się za milicjanta, w drugim — za dyżurnego II kom. MO. Są to bardzo niesmaczne „kawaty”. Pogotowie niepotrzebnie traci benzynę i czas, w porze, kiedy może faktycznie zdarzyć się wypadek, wymagający szybkiej pomocy.

Kradną złom miedziany

(Za) W Centrali Złomu przy ul. Krakowskiej 98 ponownie grasują złodzieje, którzy kradną miedź i inne cenne metale z wagonów przeznaczonych już do wysyłki. Zaplarnowana Milicja prowadzi poszukiwania.

Zginięto futro z lisem

(Za) Do mieszkania Kain Franciszki dostał się złodziej, który zabrał z szafy palto zimowe damskie z lisem. Poszukiwania za sprawcą kradzieży nie dały rezultatu.

Postrzelenie

(K-1) Na ul. Gdynskiej, nieznaną sprawcą postrzelił z rewolwera w prawą rękę Ignacego Sarola, wartownika „Straży Nocnej”. Rannego przewieziono Pogotowie Ratunkowe PCK do szpitala.

KRONIKA Dolnego Śląska i Opolszczyzny

* W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ odbędą się w Trzebnicy uroczystości ku czci św. Jadwigi. Weźmie w nich udział biskup wrocławski ks. dr. Milik.

* PRACOWNICY Ośrodka Zdrowia w Solicach - Zdroju od 9 miesięcy nie otrzymują pensji. Kto za to odpowiada?

* 90.140 ZŁ. na odbudowę Warszawy złożyli kelnerzy walbrzyscy.

* 4-EJ PRACOWNICY EKSPEDYCJI POCZTY MIEJSKIEJ w Jeleniej Górze wybierali sobie — dla siebie oczywicie — z paczek za granicznych papierosy, nylony, czekoladę, penicylinę i pieniądze. Posiedzą za to za kratkami.

* POSIADACZOM kartek żywnościowych za miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień w Opolu przyznano przydział węgla w ilości 330 kg w cenie 950 zł. za jedną tonę.

* DZIERŻONIÓW liczy obecnie o 4.000 więcej mieszkańców, niż przed wojną.

* GIMNAZJUM KLIMATYCZNE będzie w tym roku czynne w Szklarskiej Porębie. Przybędzie tu młodzież z całej Polski. (wd.)

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś.p. Janiny Starowiejskiej, a przede wszystkim Przełożonym, Koleżankom i Kolegom Państwowego Banku Rolnego oraz za wyrazy współczucia, składa serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać”.
K-4017.
MATKA I SIOSTRA.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

4- y czeń ciągnięcia II giej klasy

Wygrana 500.000 zł Nr 58067.	69301 519 725 820 70348 644 71094 448
Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 8876 35282 53400 56547 70623.	72099 589 606 675 73228 74800 833
Wygrane po 20.000 zł: Nr Nr 713 1105 7435 15129 18462 20665 29757 32548 34365 37222 47376 52274 52349 58070 61505 61671 64927 77083 82094	868 75693 76038 391 419 619 77205 78149 79460 727 82046 105 83283 560 677.
Wygrane po 10.000 zł: Nr Nr 717 2053 4005 15578 16798 19328 18949 20245 23523 31095 31176 33391 38072 40992 44978 54217 59625 62445 62665 77742 83343 79683 84958.	Wygrane po 500 zł z 2-go dnia ciągnięcia. 78 788 89 829 32 4020 24 234 310 12 29 46 59 467 500 27 623 728 98 5113 56 248 437 88 757 6033 113 99 314 532 33 54 74 97 743 943 48 7038 195 240 83 397 403 11 50 511 639 46 86 86 912 26 29 42 95 8034 58 68 123 55 240 56 61 64 404 49 82 550 607 69 94 889 947 9005 116 96 98 272 351 56 68 413 50 634 727 65 895 9895
Wygrane po 5.000 zł: Nr Nr 4092 332 6551 8210 9418 10997 14624 15192 348 502 16811 22450 467 531 23816 24503 805 25551 27792 31657 33179 37617 40859 42191 394 881 43692 46576 49439 52121 258 53076 54655 708 63549 64357 68262 69390 70370 71207 72757 923 74769 75339 81685 83495.	10007 56 66 168 218 30 47 88 328 30 56 64 434 49 54 26 49 58 784 90 878 906 11029 116 43 225 42 98 332 5 401 64 98 697 895 12025 9 37 131 355 451 616 21 68 747 849 929 13012 30 218 425 31 566 82 813 95 910 14115 64 558 635 7 65 73 6 722 75 803 75 962 15069 177 80 269 73 347 87 433 41 860 72 18026 47 61 79 177 94 201 9 33 5 40 61 81 3 447 556 79 605 27 781 812 17095 106 17 84 236 63 88 304 11 448 520 38 64 76 9 85 732 852 65 920 2 54 94 18064 82 153 91 277 378 405 14 94 704 9 16 899 957 76 98 19014 30 3 95 182 82 308 59 405 516 50 86 94 675 90 854 83 91 998
Wygrane po 2.000 zł: Nr Nr 24 1033 135 2576 707 710 740 3118 136 250 710 999 4357 673 726 893 5033 087 601 813 965 7548 8114 602 648 741 9634 851 955 10278 11119 307 780 12564 729 921 13021 108 881 901 966 14253 277 728 850 15227 732 16048 17322 490 18038 052 622 660 19134 270 736 20770 983 21274 598 958 22521 795 23400 596 828 904 24551 797 25101 260 26973 27001 357 28246 29427 460 520 30329 965 32630 705 878 33005 200 313 676 769 878 35421 36197 365 408 37182 774 927 38194 205 465 39395 856.	20058 67 83 143 249 50 397 401 44 568 660 80 740 816 925 99 21309 470 543 721 85 855 946 72 22062 290 5 457 524 87 710 850 94 23267 314 478 579 24059 79 158 66 391 458 508 543 887 911 25013 5 6 57 88 92 137 40 94 207 17 88 92 561 71 616 21 35 47 52 93 752 81 812 71 918 96 26005 22 30 143 70 206 11 39 578 832 909 84 27278 98 394 7 460 81 542 68 75 612 62 82 777 95 819 31 49 66 28013 6 52 4 108 57 224 375 87 486 93 515 627 34 48 705 837 914 35 29002 24 94 111 22 49 65 229 43 76 9 94 301 40 78 97 493 539 56 605 48 54 73 90 795 92 867 85 924 40 4 6 50

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. podany będzie jutro

Z rozmówek warszawskich

Jeszcze w tym miesiącu mecz międzynarodowy

we Wrocławiu

Mecz odbyłby się w Halli Ludowej 27-go wzgl. 28-go października. Przychylnie stanowisko PZB w spr-



SZCZERBA-KOW — zwany w ZSRR „królem nokautu” z trudem uporął się z Chycklą na meczu Polska — ZSRR



KOROLEW — przedstawiciel wagi ciężkiej repr. ZSRR, który na meczu w Warszawie znokautował Niwa-

Bankiet pomocowy urządzony w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zgromadził przedstawicieli sportu bokserskiego niemal z całej Polski. Pozwoliło to wielu delegatom okręgów na nawiązanie stosunków z innymi okręgami oraz na zakontraktowanie spotkań.

Bardzo szeroko komentowano sprawę najbliższego meczu międzypaństwowego z Rumunią, który odbyć ma się w Łodzi 26-go bm. Rumunów zakontraktowano na dwa spotkania w Polsce, roztrząsano więc problem komu należy oddać organizację drugiego meczu.

Feliks Sztama, który jest szczególnie



SEGAŁOWICZ — reprezentacyjna „mucha” ZSRR pokonał zdecydowanie Grzywozca.

przychylnie nastawiony do Wrocławia, rzucił za naszą namową projekt, by drugi mecz urządzić we Wrocławiu pod firmą Polska Zachodnia — Rumunia.

Zarząd PZB będący w Warszawie niemal w komplecie aprobował pro-

GREJNER — najlepszy bokser ZSRR w kategorii lekkiej, który demonstrując wspaniały boks pokonał wysoko Rademachera.



jekt Sztama, mało tego postanowił w meczu tym wypróbować kilku zawodników dolnośląskich. O ile zorientowałem się w rozmowie z kapitanem PZB Derdą, ma on na myśli Miszczyka, Wehę i Kwiatkowskiego.

Jutro bokserzy radzieccy walcą w Katowicach

Drugi występ pięściarzy radzieckich w Polsce nastąpi jutro, tj. we czwartek w Katowicach. Tym razem przeciwnikiem znakomitej ósemki radzieckiej będzie nieoficjalna druga reprezentacja Polski, występująca pod firmą Śląska.

Kpt. PZB Derda ustalił już skład drużyny polskiej, która wygląda następująco: Malak, Kruza, Czortek, Rademacher, Olejnik, Szymankiewicz ew. Piarski, Nowara — waz „wiatkowski” wzgl. Szymura, o ile zgodzi się na pojedynkę z Korolewem.

Kierownictwo ekipy radzieckiej nie podało jeszcze oficjalnego składu na to spotkanie, ogólnie jednak przypuszczają się, że wypróbowani zostaną tu pięściarze rezerwowi.

Gdańsk chce walczyć z Wrocławiem

Jednocześnie prawie z projektem urzędzenia międzypaństwowego meczu Polska Zach. — Rumunia we Wrocławiu, o czym piszemy na innym miejscu, prezes gdańskiego OZB ob. Wiśniewski zwrócił się za naszym pośrednictwem do wrocławskiego OZB z propozycją rozegrania międzynarodowego meczu Wybrzeże — Dolny Śląsk.

Gdańsk prosi jedynie o wystosowanie doń listu z podaniem wolnego terminu i warunków tego rodzaju imprezy.

Przypuszczamy, że nasze władze bokserskie nie zaniedbają okazji do nawiązania stosunków sportowych z jednym z najsilniejszych obecnie okręgów.

REWANŻOWY MECZ PIĘKARSKI Z CZECHOSŁOWACJĄ rozegra reprezentacja Polski 18-go kwietnia 1943 roku w Warszawie.

Fr. Zawadzki

Wytwórnia stempli
Zakład mech. - grawerski
Bydgoszcz, Pomorska 1a
Tel. 21-20.
PKO Bydgoszcz VI 113
Najlepsza jakość Najniższe ceny
Dostawa natychmiast



K 3737

Froszki

SPORT

Pono mądrej głowie wystarczą dwie słowie: Czasem dużo pracy miewa pogotowie Po meczach. Nie zawsze jednak „sport to zdrowie”...

POLSKA FABRYKA BATERII »BLASK«

Pod Zarządem Państwowym
we Wrocławiu, ul. Gen. Sikorskiego Nr 28
OGŁASZA PRZETARG

- na wykonanie instalacji elektrycznej dla siły i światła w budynku fabrycznym przy ul. gen. Sikorskiego nr. 28/30;
- na wykonanie instalacji elektrycznej oświetleniowej w budynku mieszkalnym przy ul. Mikołaja nr. 49/50.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w sekretariacie fabryki.
Oferty wraz z dołączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy do B. G. K. we Wrocławiu na konto 308 w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji światła i siły” lub „Oferta na wykonanie instalacji oświetleniowej”, składać należy pod wyżej wskazany adres.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 października o godz. 11-ej w lokalu fabryki.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru ofert, polecenia wykonania części prac wypisanych w ślepym kosztorysie lub unieważnienia przetargu bez jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. K-4003

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

JELEŃSKA GÓRA, ul. Bogusławskiego 2

ogłasza po raz drugi

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na demontaż turbospejzolu 5 MW, 3.000 obr., 10 KW w elektrowni kopalni „Lech” (pod Katowicami, Rudzkie Zjednoczenie Węglowe), przeniesienie i montaż tego zespołu w elektrowni Legnica.

Oferty winny zawierać oddzielnie: 1) demontaż, 2) transport, 3) zaprojektowanie fundamentów, 4) montaż w/w zespołu.

Oferenci winni zapoznać się uprzednio z obiektem na miejscu w kopalni „Lech” oraz z miejscem montażu w Legnicy, gdzie otrzymają wszelkie niezbędne informacje.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 27 października r.b., o godz. 10-ej w Jeleniej Górze, ul. Bogusławskiego 2. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy także w pokoju Nr 24.

Dyrekcja ZEODS, zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wielkość oferowanej kwoty, podział robót na kilku oferentów, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-4011

Resort Techniczny Z. M. m. Wrocławia Wrocław Plac Solny 16

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty remontowe 3-piętrowego budynku przy ul. Kołłątaja 24

Podkłady ofertowe pobrać można w biurze Resortu Technicznego pok. 205.

Oferty wraz z wadium w wysokości 2% sumy oferowanej składać należy w zalakowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Oferta na roboty rem. budynku przy ul. Kołłątaja 24” w pokoju 202 do dnia 23 b.m., w którym to dniu o godz. 10-tej rano odbędzie się przetarg w pok. 215.

Resort Techniczny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również wyłączenie pewnych robót bez podania przyczyn i ponosenia jakiegokolwiek odpowiedzialności.

Wadia ofert odrzuconych zwrócone zostaną w terminie 2-tygodniowym od dnia przetargu.

Dyrektor Resortu Technicznego
(—) Inż. MICHAŁ RYBA

K-4002

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZYWICE sztuczne, naturalne, akkald albertol kupujemy „Pegen”, Wrocław, Kiełbańska 24. K 3784

STOJSKO odstąpię w hali (B. Nankiera). Wiadomość: Igielna 13 m. 5. 10338

KUPIE wszelkie książki niemieckie o spółdzielczości. Zgłoszenia: Polski Związek Zachodni, ul. Piotra Skargi nr. 21. 10347

KOMBINEZON motocyklowy watawny sprzedam okazynie — Gumowska — Rуска 45. 10344



WÓZEK dziecięcy wygodny, solidnie wykonany, kupić chcesz do „Halszki” spiesz, tam wielki wybór jest z pierwszorzędnych fabryk po cenach najniższych. „Halszka” Wrocław, Gen. Świerczewskiego 50. 10250

USZCZELNIENIA do lokomobil, maszyn parowych dostarcza F-ma Listwan i Ska, Wrocław, Pomorska 17. 9307

KUPIE kłoty do świec „Unitas” pl. Słazica 20, I p. 10345

POSZUKUJE domu z ogrodem, dzielnica i cena obojętna. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Przedmieście” 10350

KUPIĘ wózek dziecięcy dla bliźniąt. Zgłoszenia: ul. Spółdzielcza 3 m. 1. 10373

PENICYLINĘ oleistą — kupię. Zgłoszenia: Piastowska 45/1 p., m. 4. (od godz. 11 — 13). 10377

GARAŻ na 2 — 3 samochody osobowe, odstąpię — Świdnicka 32. 10376

ODSTAPIĘ lokal na sklep lub cukiernię wraz z dwupokojowym mieszkaniem za zwrot kosztów remontu. Wiedomość: Krasieńskiego 21 „Cukierka”. K-4009

SPRZEDAM sypialnię i inne. Sepolno, Dembowskiego 96, m. 3. K-1008

KARTONAZOWE maszyny do krajenia, nacinania (rycowników), szycia oraz inne zaraz kupimy. Oferty PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod nr. 4450/47. K-3967

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, zaświadczenie własności wydane przez Urząd Likwidacyjny Piła, odcinek zameldowania w Nowej Rudzie, legitymację kolejową na nazwisko Urbanowicz Apollonia oraz kartę ewakuacyjną z BSRR na nazwisko Urbanowicz Leopold. 10305

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Huńczak Włodzimierz, Domnowice, pow. Wołów. 10307

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości, kartę RKU, odcinek zameldowania na nazwisko Pudełek Wacław. 10325

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zwolnienie z więzienia „Rawicz”, dowód osobisty wydany przez gminę Łonowica na nazwisko Narkiewicz Jan. K 3998

UNIEWAŻNIAM skradzione: dowód osobisty wydany Warszawa, prawo jazdy zielone wydane przez Ruch Kłob. wy Gdańsk na nazwisko Sawa Stefan. K 3996

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: PKP, kartę RKU, dekret, obywatelstwo polskie, kartę delegacyjną, leg. ZZK na nazwisko Łopatka Jan. 10341

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, odcinki zameldowania na nazwisko Maj Helena. 10346

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, dyplom żołnierza demokracji i książkę tożsamości konia. Właściciel Łukasik Kazimierz. K 3993

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie RKU wydane w Bielsku i kartę rowerową na nazwisko Waliczek Władysław, Nieleświa, pow. Żywiec. K 3994

UNIEWAŻNIAM książeczkę Ub.żp. Spół., legitym. PPS, kartę rowerową wydaną na nazwisko Białek Maria. K 3990

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, książkę wojskową na nazwisko Sinto Helena. K 3991

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, leg. służbową, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną, na nazwisko Sadowicki Emanuel. K 3992

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczętąkę nakładu stolarskiego, dyplom czelednika, Izby Rzemieślniczej Kraków na nazwisko Zaborowski Jan, zam. Żarów pow. Świdnica, ul. Armii Polskiej 1. K 3976

OSTRZEŻENIE

Ostrzegamy przed kupnem następujących maszyn biurowych, skradzionych w naszym biurze w nocy z 11 na 12 października 1947 r:

- 1) maszyny do pisania „TORPEDO” z szeroką karetką wymienna, nr. 200346.
- 2) maszyny do liczenia „ASTRA”, nr. T. 579700, ręczno — elektrycznej.
- 3) maszyny do liczenia „MERCEDES - EUKLID”, nr. 42994, elektrycznej.
- 4) maszyny do liczenia „RHEINMETALL”, nr. 49050, ręcznej.
- 5) maszyny do liczenia „CONTINENTAL”, nr. P. 57251, elektrycznej 110 V.
- 6) maszyny do liczenia „NOVA - BRUNSVIG”, nr. 120407, — mod. II, ręczn.
- 7) maszyny do liczenia „FELIX”, nr. P. 18004, ręcznej, rosyjsk.
- 8) maszyny do liczenia „MERCHANT”, ręcznej.

Informacje, dotyczące powyższych maszyn, prosimy kierować do najbliższej placówki M. O. lub U. B.

Pomoc w odzyskaniu maszyn zostanie wynagrodzona

Rolnicza Centrala Mięśna,
Oddział we Wrocławiu,
ul. Kuźnicza nr. 21.

177

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, zaświadczenie rejestracji z gminy, odcinek wymeldowania z Rombina na nazwisko Podgórski Stanisław. K 3995

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową RKU Białystok na nazwisko Grudziński Piotr, zam. Świdnica, Lenina 7. K 3978

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestr. RKU Jerozława, wyd. na nazwisko Białoskórski Franciszek zam. Stanowice, pow. Świdnica. K 3977

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU na nazwisko Sepoźnik Władysław. 10364

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację nauczycielską na rok 1947 wydaną przez Inspektorat Szkolny w Olewie na nazwisko Gręziak Wiktor. 10359

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody na nazwisko Miksa Stanisław, Wrocław, pl. Teatralny 2. Kartę rejestracyjną, leg. PPS, Związku Zaw., dowód osobisty, upoważ. woj. U.B.P., kartę rowerową. 10357

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną w Kurgonie na nazwisko Cydułka Szymon, Zamkowa 7. 10355

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: prawo jazdy, kartę rejestracyjną RKU oraz inne na nazwisko Czaplinski Henryk. Znalazcę proszę o zwrot. 10354

UNIEWAŻNIAM zgubioną ks. wojsk., legitymację osadnictwa wojskowego, Czerwonego Krzyża i odznaczeń wojskowych oraz dokument majątkowy wydany przez PUR w Worowie na nazwisko Chmiel Tadeusz, Stobno, pow. Wołów. 10307a

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną, odcinek zameldowania, dowód osobisty, metrykę urodzenia, obywatelstwo polskie, legitymację PPS, legitymację ZZK na nazwisko Hablener Klemens. 10351

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: leg. PPR, rejestr. RKU, Józef Wołński, wieś Brzóska p. Strzelin. 10368

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wy ciąg metrykalny Szeszule Julian, w.ś. Mainardów, pow. Je. or. 10374

UNIEWAŻNIAM zagubiony kwit nr. 2291, wydany przez Związek Samopomocy Chłopskiej w Środzie Śląskiej na wpłaconą kwotę 18.000 zł. na zakup konia — Śledź Stefan. K-4013

UNIEWAŻNIAMY zagubione odcinki zameldowania Bronisław, Zofia Osułek, Jawor, Poniatowskiego 30. 10375

POSAD POSZUKUJĄ

KULTURALNA, miła, poprowadzi gospodarstwo samotnej starszej osobie. Oferty pod „Ognisko”. Czytelnik. Jel. Góra, Kochanowskiego 2. K-3997

KROJCZYNI z długoletnią praktyką przyjmie pracę w pracowni krawieckiej lub szycie po domach prywatnie. Wiadomość: „Słowo Polskie” pod nr. „10358”. 10358

POSIADAMY praktykę biurową, znajomość maszynopisania, poszukujemy pracy. Zgłoszenia: księgarnia „Wiedza”, Rynek 14. K-4004

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się samodzielnej, uczciwej, starszej gospodyni: do prowadzenia gospodarstwa domowego dla 3 studentów. Wymagana bezwarunkowa uczciwość i czystość. Zgłoszenia Kłuczborska 21/5 od 18.30 — 20-tej. 10360

POMOCNICA domowa z gotowaniem potrzebna — dobre warunki — Karłowice, Potockiego 37. 10342

NATYCHMIAST potrzebna ekspedientka, siła fachowa z branży rzeźniczo-wędliniarzkiej z referencjami. Kołłątaja 23. Wędliniarnia. 10326

CUKIERNIK samodzielny, dobry fecho wiec, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Cukiernik”. 10353

PRZEDSTAWICIELA na Wrocław — poszukuje Fabryka Wina. Oferty: ZAR Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Pl. Solny. 10389

PALACZ zawodowy do obsługi koka parowego i centralnego ogrzewania poszukiwany od zaraz, Szpital Św. Franciszka, Kłodzko — Dolny Śląsk. K 3979

ŚLUSARZ hydrauliczny obeznany z instalacją wodną poszukiwany od zaraz. Szpital Św. Franciszka, Kłodzko — Dolny Śląsk. K 3980

POSZUKIWANY rysownik biolog spec. rysunki mikroskopowe, anatomiczne, medyczne, biologiczne. Wysokość płacy wynosi 3.000 zł miesięcznie. Instytut Zoologiczny, Wrocław, ul. Stenkiwicza 21. 10370

SZLIFIERZE zostaną zatrudnieni natychmiast. Wrocław, Traugutta 88. 10386

OPIEKUNKI do dzieci z referencjami oraz gosposi z dobrym gotowaniem poszukuje od zaraz. Zgłoszenia: od godz. 17 — 20. Wrocław — Zalesie, Karłowicza 26. 10366

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH przyjmuje LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI codziennie od 2 — 6 we czwartki i soboty od 2 — 5-tej. WROCLAW, CHROBREGO 29. K-4001

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin. skr. poczt. 105. K 3548

KOREPETYCJI z zakresu gimnazjum udzieli. Zgłoszenia: „Słowo” pod nr. „10365”. 10365

KTO udzieli lekcji z mechaniki i matematyki, zakres licealny. Oferty: „Słowo Polskie” pod „4444”. 10378

ANGIELSKIEGO udzielam początkującym, indywidualnie, zbiorowo. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Reparant”. K-4006

KROJU damskiego, dziecięcego oraz bielizny wyczu — Sojkowa, wpsly: Wrocław, Traugutta 58/20. K-4005

LOKALE

STUDENT poszukuje pokoju, chętnie z obiadem. Oferty kierować do Redakcji „Słowa Polskiego” pod „10277”. 10277

KAWALER szuka pokoju, okolica Stałina, placi z góry. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Słowo”. 10339

STUDENTKA: szuka pokoju, cena lub lekcje ang., franc. Zgł. Kazimierza Jagiellończyka 31 m. 5. 10340

POKÓJ umeblowany, sublokatorski — samotnej pani — odstąpię. Kiebańska 2, m. 7a (godz. 3 — 5). 10394

ROŻNE

DOKTOROWI docentowi Krzysztopolskiemu i dr-owi Akuszer Łoboszewskiej, Klinik Uniwersyteckiej Położniczej — Wrocław, składam serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę w czasie porodu mej żony. Wielkie Bóg zapłać — Blum. K-4012

PLANDEKI wszelkich rozmiarów oraz taczy transportowe, dostarczę: Rudolf Huszpan, Chorzów, Stawowa 10 — zastępcy poszukiwani. K-4014

WYTWÓRNIA Zabawek i Galanterii Drzewnej „Zorka” Cieplice, Dolny Śląsk, ul. Dworcowa 19, tel. 493, uprzejmie zawiadamia Szanownych Odbiorców, by jak najwcześniej przysłały zamówienia na sezon gwiazdkowy. Poleca się jak zawsze, towary wysokiej jakości. K 3989

NOWOOTWARTY Warsztat Modelarski Wójcik i S-ka, Wrocław, ul. Kępińska 4. 10337

ZARZĄD Miejski m. Wrocławia, decyzją z dnia 22 września 1947 r. zezwolił obywatelce Fuks Chaj, urodzonej dnia 20 5. 1917 r. w Warszawie, córce Jankiel Dawida i Sary z domu Lewenstein, zamieszkałej we Wrocławiu, ul. Jutrzenki 65, na zmianę imienia Chaj na imię „Henryka”. K-4010



W ciągu trzech lat w chwilach wolnych od pracy amerykańska hafciarka wykonała własnoręcznie portret angielskiego króla i królowej. W tych dniach cierpliwa hafciarka wręczyła swe dzieło parze królewskiej od której otrzymała list z podziękowaniem.

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal”, Wrocław, Świdnicka 10. K-3790

PIERZYNY przerabia na kołdry puchowe najtaniej pracownia kolder i materaców, Firma Marian Mleko — Wrocław, Rzeźnicza 4. 10180

PIĘKNE tanie kwiaty — poleca: Kwa ciarnia „Agawa”, Świdnicka 98/99. 10343

TRANSPORTY samochodowe, D.P.S. Wrocław, Nowowiejska 20/22, tel. 3032. 9172

TRANSPORTY — tanie — szybko, „Gigant” — Wrocław — Pomorska 7, tel. 195. K-3408

PIÓR wiecznych fachowa naprawa wszystkich systemów. Specjalność „Pelikany”, Wronecki, Traugutta 69 I p. K 3921

ZARZĄD Miejski m. Wrocławia, decyzją z dnia 8 10. 1947 r. zezwolił obywatelce Majtek Esterze, urodzonej dnia 7 2. 1914 r. w Kielcach, córce Kopla i Fajgl, z domu Czarnych, zamieszkałej we Wrocławiu, ul. Łokietka nr. 2, m. 6 na zmianę imienia: „Estera” na imię „Eliza”. K-3960

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 szpalty) do 100 mm 50 zł. za 1 mm; od 101 do 200 — 60 zł. za 1 m/m; powyżej 201 mm 70 zł. za mm. Za tekstem do 100 mm — 35 zł. za m/m od 101 do 200 — 45 zł. za m/m powyżej 200 55 zł. za 1 mm Nakreślony dr 50 mm — zł. 30 za 1 m/m, od 51 do 100 — 40 zł. za 1 m/m, od 101 do 150 60 zł. za 1 m/m; powyżej 150 mm 80 zł. za 1 m/m. Ogłoszenia drobne: Poszukiwania rodzim. osobiste i nieważnienia 15 zł. za słowo. Handlowe — 20 zł. słowo, poszukiwania pracy 10 zł. za słowo. Zastrzeżenie miejsca: Za tekstem 50% w tekście 100% drożej.

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 91) PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Na odprawie w Ekspozyturze Sztabu Generalnego — agent Jodłowski dowiadyuje się, że rotmistrz Ossnowski jest podejrzany o sfałszowanie wykradzionych planów Mob.

- Widziałem się z Żołędzinowskim, — zaczął.
- Widzę właśnie.
- Nie gniewaj się Heleno.
- Pocałowała go.
- Kładź się spać. Czekalam na ciebie.
- Rozebrał się i wślizgnął się pod kołdrę.
- Nie tęsknisz za Klarettą? — zapytała nagle Helena.
- Klarettka... — powtórzył Jodłowski. W tej chwili nie — powiedział szczerze, ale obraz jej jest we mnie. We krwi. Wszła do mego życia!
- Wiem.
- I masz żal o to Heleno?
- Nie Leonie. Przebaczyłam ci wszystko.
- Westchnął.
- Zgasiła światło.
- Leonowi zdawało się, że jest w Berlinie na Aleksan-

derplatz. Przez chwilę nie wiedział kto przy nim leży — Luiza, Ruth, Klarettka czy Helena? Która z nich jest na prawdę przy jego boku.

- Śpisz Leonie?
- Nie.
- O czym myślisz?
- Ach, nie warto...

Zasnął.
Helena leżała cichutko. Marzyła o nowym szczęściu, poziepianym z odłamków dawnego. Ze skorup...
Spróbuj żyć na nowo. Dziś — jutro — wczoraj... nieistotne!

Ale coś jej szeptało do ucha, że dzień wczorajszy Leona, owo fatalne wczoraj, nie odejdzie tak łatwo, że na zawsze pozostanie w nim, lub koło niego. Ze w atmosferze dnia wczorajszego, w atmosferze przeszłości ugrzęźnie — i że dzień dzisiejszy i wczorajszy i tajemnicze jutro — to całość!

Było to zimą — na przełomie 1938 — 39 roku. Cóż mogła wiedzieć Helena o przyszłości.

Rozdział XXIX

OSSNOWSKI W WARSZAWIE

Jodłowskiego wezwano do Oddziału II-go na Senatorską. Poszedł z ciężkim sercem. Niechęć do tej instytucji nie opuszczała go od dnia, w którym zakomunikowano mu, że Ossnowski jest podejrzany o sfałszowanie planów mobilizacyjnych Trzeciej Rzeszy.

Najpierw Uliaszko, a później Życki — wytworni oficerowie — zwierzchnicy.

Zdawkowe uśmiechy — niedbałe podanie ręki.
— Panie Jodłowski, już wkrótce znów pan będzie po-

trzebny... W związku z pana osobą mamy pewne... zresztą, ta sprawa wymaga gruntowniejszego opracowania. Pomyślmy... A teraz proszę chwilę zaczekać...

Nieznamy pokój. Na starannie utrzymanej posadzce złociste słoneczne plamy. Jedynie światło ożywia to ponure locum. Dookoła panuje przynębiająca cisza. Czas płynie wolno, atmosfera nudy pochłania Leona. Apatyczna myśl błąka się po manowach wspomnień i przywołuje widma przeszłości — pobladłe wychodzą z zakamarków duszy — stają przed oczyma. Cienie — klisze dawnych wydarzeń.

Ale myśl jest leniwa. Nawet wspomnianie przychodzi z trudem. Zasklepienie w dniu dzisiejszym, zasklepienie teraźniejszości — chroni jak pancierz przed tym, co niegdyś było...

W jasnej smudze światła mieściły się wirujące pyłki. Gorąco jest. Monotonnie szumią kaloryfery.

Leon czeka i próbuje odgadnąć po co wezwano go. Nagle otwierają się drzwi...

— Pan pozwoli! — zaprasza jakiś nieznajomy mężczyzna w szarym ubraniu.

Duży gabinecik — przy biurkach: kapitan Życki i kapitan Uliaszko. Jakiś major. Pułkownik Włast. Kilku cywilów o ponurych fizjognomiach.

Leon wchodzi, kłania się. Wskazuje mu krzesło. Ogarbia wzrokiem zebranych i dopiero teraz spostrzega Ossnowskiego. Siedzi twarzą do okna. Twarz bezradnie smutna, zmęczona. Oczy pełne niegdyś życia i ognia — nieruchome. Wzrok Jerzego wyraża bezgraniczną rezygnację. Patrzy w krawek nieba tkwiący w oknie.

(dalszy ciąg jutro)